

KaeN, W moich butach 2

Budzę się, budzi mnie, znowu jebana poczta
To rana szorstka, śniony do rana koszmar
Pora na posta, to prokuratury kontra
Do dupy dobrać, chcą mnie do puchy posłać
Więc ruchy bosman, żyję dopóty forma
Dopóki moc mam, jestem struty, wczuty, norma
Jestem na wielu frontach, trafiam do celu, Gortat
Słabych raperów sprzęta, ten przyjacielu orkan
Świat krzyczy, po sobie pozostawia las zniczy
Nas niczym czas, nigdy sprzymierzony gład lity
W nas wbity szął, często my sięgamy dna
Widzisz, na zbity pysk was rzuca rap niesamowity
I słyszę ploty, kochana szybko do windy wsiadaj
Fejmu chciałaś, no to teraz zdejmij stringi mała
Psiapsiółom powiesz, że miałaś mojego kin dybała
I gra gitara, fałszywe, jebane pizdy, dramat
ode mnie zdała

Założ moje buty, zobaczysz czy będzie Ci wygodnie
Jesteś zepsuty, jeśli tak, to wejdiesz w nie spokojnie
Cios za ciosem, jestem twardy, broń wyceluj, niech wypali
Taki los jest mi dany, mam nie wyparzoną gębę

Wychodzę na high-level, za to teraz płąć becel
Wysoko mnie wibe niesie, jeszcze wyżej patrz lecę
Słowa moim bagnetem, kastetem, masz atletę
Jestem zimnym ice-man'em, łamie kody, God Damnt it
Słono płące, za ciągle życie w grzechu dzieciak
Kościół mnie nie chce, wyrzucił mnie ten ze stresu klecha
Do kresu zmierzam, jak każdy dusze się, tlenu trzeba
Ta zżera trema, czuję obserwuje mnie luneta
Bo wielu czeka na mój finał, żebym rzucił ręcznik
Ty jesteś głupi, debil, musiał byś wykupić Empik
Nic to nie da, nie zatrzymasz tej z bazook'i serii
To boogeyman bejbi, chłodne kroki, długi, hejty
Znowu o czym macie mówić, Super Hero wita
Spada gilotyna, atomowy boom, Hiroszima
Psychol w rymach, wciąga was jakby, to kinol kirał
Winstrol w żyłach, skurwysyny nie dostaną krwi Ronina

Założ moje buty, zobaczysz czy będzie Ci wygodnie
Jesteś zepsuty, jeśli tak, to wejdiesz w nie spokojnie
Cios za ciosem, jestem twardy, broń wyceluj, niech wypali
Taki los jest mi dany, mam nie wyparzoną gębę

No pewnie powiedziałem, że powróci przejebana kłątwa
Prowadził mnie kompas, będę walczył do końca
Torda, morda, torba - wypełniona skill'sami
Milcz zanim wilk, zanim zdetonuje bombę, giń talib
Skit, w dupie budzą się suki, sufit nie skalpel
Skalp tnę, do tego celu zostało powołane, Alter
Egocentryk, zaprasza do piekła - kochany Dante
Am back, am back, kopie po dupie, Mathers
Jedno osobowa armia, Rambo na polowanie wychodzi
Kajman złap go, jazda, wpada ta franca w szambo
Zapraszamy do tańca, tango, zrozum jestem za wysoki rangą
Smaczne wyciskam soki łakom
Łoki toki, halo, baza, maszynowe rymy zwłoki palą
Rymy wypuszczam z pasji, wyrzucam, padnij, wybucha Matrix
Susza wysusza, słabi, tutaj obiadem, Czupakabry
Eminem, Tupac - Masz miks, krzyczy dupa Fuck me
Psychopata wrzuca hattrick, witam ciebie w moich butach
Mam skill chamski

Założ moje buty, zobaczysz czy będzie Ci wygodnie
Jesteś zepsuty, jeśli tak, to wejdiesz w nie spokojnie
Cios za ciosem, jestem twardy, broń wyceluj, niech wypali
Taki los jest mi dany, mam nie wyparzoną gębę